

W arabskich klimatach

Premiera „Baśni o rumaku zaklętym” w Teatrze Lalki i Aktora „Kubus”



Irena Dragan, dyrektor „Kubusia”:

- Jestem zafascynowana Bolesławem Leśmianem - jego stylem pisarskim, sposobem formułowania zdarzeń oraz filozofią. To mnie porusza, zmusza do myślenia i szukania nowych form wypowiedzi. Gdy sięgam pamięcią wstecz, to właściwie przeniosłam na scenę wszystkie części „Klechd sezamowych”. Pozostał mi jeszcze „Alibaba i czterdziestu rozbójników”.

W scenerii Persji rozgrywa się najnowsza premiera w kieleckim teatrze lalkowym „Kubus”. Na „Baśń o rumaku zaklętym”, osnutą wokół utworu Bolesława Leśmiana, zapraszamy w najbliższą sobotę i niedzielę.

Baśń o rumaku zaklętym, napisana pięknym, poetyckim językiem przez Bolesława Leśmiana, pochodzi z „Księgi tysiąca i jednej nocy” - zbioru baśni i podań ludowych literatury arabskiej. Rzecz cała dzieje się w Persji - młody książę Firuz-Szach postanawia wypróbować niezwykłą moc rumaka, który błyskawicznie może przenosić się w najodleglejsze zakątki świata. Spektakl w reżyserii Ireny Dragan został zrealizowany w konwencji czarnego teatru.

REALIZACJA MARZEŃ

- Wprawdzie obiecałam aktorom, że zrobimy sobie dłuższą przerwę od teatru czarnego, ale nie mogłam się oprzeć - śmieje się Irena Dragan. - Ten spektakl będzie się jednak różnił od poprzednich zrealizowanych w tej technice, bowiem dzięki nowym scenicznym reflektorom mogliśmy w zupełnie nowy sposób oświetlić scenę.

Scenografia, przygotowana przez Urszulę Kubicz-Fik, została oparta na malarskich miniaturach perskich.

- Jako dziecko wychowałam się na „Klechdach sezamowych”, więc ten spektakl to realizacja moich marzeń. Cieszę się, że udało nam się zrobić baśń, w której magiczny świat może oczarować dzieci. Mamy pięknych bohaterów, mówiących pięknym językiem Leśmiana i ubranych w piękne kostiumy - mówi Urszula Kubicz-Fik.

PRZY POMOCY AMBASADY

Muzykę do piosenek, które pojawią się w spektaklu, napisał kielecki kompozytor Marek Tercz, zaś autorem opracowania muzycznego jest irański twórca Farzad Goodarzi. Cały spektakl został przygotowany przy współpracy z Ambasadą Iranu w Polsce, która dostarczyła kieleckiemu teatrowi wiele cennych wskazówek na temat kultury perskiej.

- Osobiście pojechałam do ambasady z zaproszeniem na premierę, zabrałam nawet lalki. Niestety, pracownicy ambasady nie będą mogli przyjechać, bowiem zaczął się u nich właśnie ramadan - czyli czas postu, podczas którego od świtu do zmierzchu nie mogą oni mię-



Fot. Dawid Łukasik

Piękne lalki do spektaklu „Baśń o rumaku zaklętym” przygotowano według wzorów z perskich miniatur. Na zdjęciu: Irena Dragan, reżyser spektaklu, z lalką księżniczki.

dzy innymi oddawać się żadnym rozrywkom. Umówiliśmy się jednak, że po zakończeniu ramadanu nasz zespół pojedzie do ambasady, gdzie da przedstawienie „Rumaka”. Będzie to dla nas sprawdzian, bowiem na początku stycznia wybieramy się z tą sztuką na festiwal do Teheranu - dodaje Irena Dragan.

Agata NIEBUDEK
niebudek@echodnia.eu

Na premierę „Baśni o rumaku zaklętym” zapraszamy w niedzielę na godz. 11 do kieleckiego teatru lalkowego „Kubus”. Spektakl będzie można również obejrzeć w sobotę o godz. 12. Sztuka jest przeznaczona dla dzieci od lat pięciu.